

Przedpłata:
miesięcznie na pocztę 2,50 złote.
u kolporterów od 16-go do 31-go 8. br. 1,25 zł. włącznie dostawy, pod opaską w kraju 4 zł., za granicą 8 zł.
Ogłoszenia:
za jednoraz. wiersz petyt lub jego miejsce 12 groszy za reklamy 18 groszy.

Gazeta Robotnicza

Adres
na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. St. skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach, ulica Teatralna nr. 12 (Ratuszowa)
Administracja ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 195 Katowice, wtorek, 26-go sierpnia 1924 r. Rok 29

Wojujący nacjonalizm utrudnia pacyfikację Europy.

Plan Dawesa w parlamencie niemieckim i francuskim. — Burdy nacjonalistów i komunistów w obu parlamentach. — Wotum zaufania dla Herriota.

Berlin, 23. 8. (Pat.) Sobotnie posiedzenie parlamentu niemieckiego wypełniły oświadczenia rządowe w sprawie uchwał konferencji londyńskiej i planu Dawesa.

Pojawienie się kanclerza Marksa na mównicy powitało postawie komunistyczni kilkuminutowymi okrzykami: „Amnestji, panie kanclerzu!”

Mowa Marksa.

Kanclerz Marx zaznaczył na wstępie, że niemiecka delegacja uzyskała na konferencji w Londynie polepszenie dla Niemiec planu rzeczoznawców pod niektórymi względami. Wyraził angielskiemu prezydentowi ministrów Macdonaldowi uznanie za bezstronność w kierowaniu obradami londyńskimi. — Jeżeli starania o uwolnienie Niemiec od obecności wojsk cudzoziemskich nie wydały porządnego wyniku, to obok politycznych wpływów przypisać należy to głównie problemowi międzysojuszniczych długów. Na konferencji londyńskiej poraz pierwszy od czasu wojny przejawiał się duch pojednania i pokoju. Czyż mogła delegacja niemiecka przez swą nieustępliwość uchodzić ponownie za burzycieli pokoju? Za umożliwienie porozumienia — mówił Marx — nie mogliśmy przyjąć odpowiedzialności. Mam od prezydentów ministrów Francji i Belgii bezwarunkową obietnicę, że obszary nad Rurą opróżnione będą najpóźniej 15. sierpnia 1925 r. Otrzymałem dalej od premiera Herriota przyrzeczenie, że opróżnienie Zagłębia Ruhry może być dokonane o wiele wcześniej w miarę postępu porozumienia pomiędzy Niemcami a Francją. Spodziewam się, że zadawalnijące uregulowanie sprawy ewakuacji będzie mogło być rychło osiągnięte, jak tylko na podstawie uchwał londyńskich uregulowana będzie sprawa odszkodowań i przyjdzie do skutku pacyfikacja Europy.

Kanclerz Marx zalecał przeto parlamentowi przyjęcie całokształtu ustaw będących w związku z planem Dawesa. Gdyby parlament odrzucił opinię rzeczoznawców, to grozi niebezpieczeństwo, iż Ameryka zmieni swą politykę. Kanclerz wystosował do wszystkich stronnictw poważne upomnienie. Odrzucenie londyńskiego układu oznaczałoby zburzenie wszystkich tych nadziei, które żywi naród niemiecki, a zwłaszcza Niemcy w obszarach okupowanych. Przemysł i rolnictwo ucierpiałyby wielce z powodu braku kredytów; waluta byłaby narażona na nowy spadek, wzrosłoby niewątpliwie bezrobocie a straszny wojskowy ucisk ciążyłby nadal bez zmiany nad obszarami okupowanymi. Setki więźniów niemieckich będą nadal męczyć się w więzieniach, a wiele tysięcy wydalonych będzie miało powrót do ojczyzny zamknięty. Uchwały parlamentu będą dla Niemiec błogosławieństwem albo przekleństwem. — Spojrzenie całego narodu niemieckiego i całego świata skierowane są w tej chwili na nas.

Mowę kanclerza przerywali często komuniści i nacjonaści niemieccy śmiechem i okrzykami. Większość izby przyjęła mowę Marksa burzliwymi oklaskami.

Następnie przejął minister skarbu Luther: Bezrobocie w Niemczech wzrosło od czerwca br. o 60 procent. Zagłębia Ruhry ma 80.000 górników bez pracy. W razie odrzucenia układów londyńskich nastąpić ma zupełna ruina gospodarcza i socjalna Zagłębia. Ogólny stan gospodarki naszej zmusza nas do przyjęcia uchwał londyńskich, gdyż inaczej panstwo stanęłoby wobec najstraszniejszych katastrof.

W sprawach zagranicznych Stresemann wśród przerywań nacjonalistów oświadczył, że w porównaniu z pierwotnym stanowiskiem Francji w sprawie opróżnienia Zagłębia, konfer. lond. przyniosła dla Niemiec bardzo dodatnie rezultaty. Premier Herriot dał dowód swej dobrej woli w sprawie ewakuacji i zgodził się na natychmiastowe opróżnienie Ottenburga i Appenweller. Więcej ciwilowo nie można było uzyskać. Zwracając się do hałasujących nacjonalistów, oświadczył, że właśnie nacjonaści niemieccy dostarczają Francuzom najlepszego materiału do szowinizmu antyniemieckiego. Jest zupełnie pewnym, że za rok obszar nad Rurą będzie wolny. Wobec tego nie słuszne jest nazywanie zdrajcami ludzi, którzy takie dodatnie wyniki osiągnęli.

Na tem posiedzenie zamknięto. Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia parlamentu jest dyskusja nad oświadczeniem rządu, a następnie pierwsze i drugie czytanie ustaw, wynikających z planu Dawesa.

Berlin, 23. 8. (Pat.) „Acht-Uhr Abendblatt” dowiaduje się z kół parlamentarnych, że rząd mimo wszystko zdecydowany jest podpisać układ londyński na mocy art. 45 konstytucji niemieckiej. Podpisanie układu londyńskiego nastąpi przeto w każdym razie, chociażby nawet nie uzyskano w obecnym parlamencie potrzebnej większości 2/3 głosów dla ustawy kolejowej.

Mowa Herriota.

Paryż, 23. 8. (Pat.) W izbie deputowanych prezydent ministrów Herriot omawiając konferencję londyńską, oświadczył:

Wysiłki nasze stałe szły w tym kierunku, aby prawa Francji nie doznały uszczerbku. Usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Społeczeństwo francuskie pragnie ulgi, a plan Dawesa, poczynając już od tego roku, przyczyni się do tego, że do kasy państwowej wpływać zaczął pieniądze, których tak bardzo potrzebujemy. Powtarzam, osiągnęliśmy w Londynie istotne i rzeczywiste korzyści. Zaprzeczanie temu — to znaczy zadawać się zwycięstwem, które istnieje tylko w tekście układów, podczas gdy do kasy nie wpłynę ani jeden sou. Nie tracąc nic z tego, co daje nam traktat pokojowy — zakończył premier — staraliśmy się osiągnąć nowe gwarancje i osiągnęliśmy je.

W dalszym ciągu posiedzenia dep. Fabry wyraził przekonanie, iż opróżnienie Nadrenji zagraża niebezpieczeństwem Francji przy obecnym stanie umysłów w Niemczech. Briand stwierdza, że kontrola wojskowa Niemiec ustała w roku 1922 wobec wybuchu nacjonalizmu niemieckiego, który stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo. Minister wojny Nollet zapewnił, że kontrola zakładów w Essen zakończona zostanie tylko wówczas, gdy komisja kontroli przekaze swą władzę Lidze Narodów.

Paryż, 24. 8. (Pat.) Odpowiadając w izbie na interpelację, Herriot oświadczył: Zbliżenie sprzymierzonych do Niemiec jest niezbędne w celu zapobieżenia kryzysowi ekonomicznemu. Należy unicestwić militarystkę Niemiec. Demokraci niemieccy powinni w tem dopomagać, w przeciwnym bowiem razie przyjmą na siebie ciężką odpowiedzialność. Postanowienia londyńskie dotyczące dostaw w naturze i przelewu spłat pozwolą Niemcom żyć i zająć odpowiednie stanowisko w Europie. Premier zaznaczył, że poczynił liczne starania w Londynie w sprawie długów międzysojuszniczych i uzyskał oświadczenie Mac Donalda w tej sprawie pod sam koniec konferencji. Herriot przypomniał, że Francja otrzymała tytułu pierwszej racy 200 milionów marek złotych. Aby pokój mógł być trwały i skuteczny, winien się on opierać na podstawach ekonomicznych, handlowych i finansowych. Odpowiadając na uwagi konserwatysty Grandmison'a, premier zaznaczył, że konferencja londyńska nie zmienia warunków bezpieczeństwa, które zapewnił Francji traktat wersalski. Stręła kolonialna nie może być ewakuowana przez Francję, jeżeli Niemcy nie wykonują traktatu, a w szczególności postanowień, dotyczących rozbrojenia. — Plan Dawesa udzielił Francji niektórych gwarancji

w sprawie niemieckich spłat odszkodowawczych, — oddaje bowiem pod zastaw zasadnicze źródła dochodów niemieckich. Ewentualna zła wola Niemiec napotyka na zdecydowaną i solidarną wolę sprzymierzonych, wolę utrzymania w nienaruszonym stanie traktatu wersalskiego. Herriot nie wątpi, że Francja w razie potrzeby okaże również wielce energji i siły, jaką wykazała podczas wojny światowej. Francja jednak odczuwa potrzebę wytchnienia i powszechnego pokoju. Premier wzywa parlament, aby przyjął układ londyński, który daje wartości realne zamiast dotychczasowych rozpraw.

Paryż, 24. 8. (Pat.) Izba ukończyła dyskusję nad interpelacjami w sprawie układu londyńskiego, uchwalając rządowi wotum zaufania 336 głosami przeciwko 204.

Gliwice pod znakiem nacjonalizmu.

Gliwice, 24. 8. (Pat.) Związki nacjonalistyczne patriotyczne Śląska Opolskiego urządziły dziś w Gliwicach t. zw. dzień niemiecki ku uczczeniu pamięci poległych żołnierzy niemieckich w wojnie światowej. Ulice, na których gromadziły się setki Hitlerowców przystrojone były flagami o dawniejszych barwach niemieckich, to znaczy czarno-biało-czerwonych. Na krakowskim Placu uformował się wielki pochód organizacji nacjonalistycznych, który jednak rozpuśćony został przez policję, tak, iż manifestanci udali się do kościołów na nabożeństwo tylko luźnymi grupami. Na placu ćwiczeń odbyła się msza polowa, przed ołtarzem, ozdobionym barwami czarno-biało-czerwonymi. W czasie nabożeństwa patrzył miejskim wielkie zebranie, na którym przemówił nacjonalistyczny poseł do parlamentu Roth, który wskazując na zwycięski pochód tryumfalny Niemiec podczas wojny światowej wzywał do jedności, aby wyzwolić się z obecnej niewoli (!). Na ogół panował w mieście spokój, chociaż komuniści usiłowali wszczynać burdy. Natomiast przyszło do zajścia z policją, która wracających zwartym pochodem z nabożeństwa polowego nacjonalistów rozpuściła.

Awantury w Senacie Gdańskim.

Gdańsk, 24. 8. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego przyszło do burzliwych scen. Komunistka Doon, mówiąc o ostatniej wizycie Hindenburga w Sopocie, obrzuciła generała sarkazmem wyzwick, co wywołało wielką wrzawę. Posłowie z prawicy chcieli mówczynię zepchnąć z trybuny, później zaś wszyscy opuścili salę obrad. Po przerwie starcia powtarzały się kilkakrotnie. Po uspokojeniu się, izba przyjęła wnioski komunistów, domagających się między innemi wypuszczenia na wolność aresztowanych robotników portowych.

Tajemnicze oświadczyły Marsa.

Ziemia nie zrozumiała. Mars oddalił się!

Londyn, 24. 8. (Pat.) Jak donoszą z Kanady, tamtejsze radiostacje w Point-Grey otrzymały dziś rano tajemnicze sygnały dźwiękowe, nie objęte żadnym kluczem radiotelegraficznym. O podobnych tajemniczych sygnałach donoszą także radiostacje angielskie. Użeni tej miary, co Sir Oliver, Lodge i prot. Low sądzą, że jeżeliby nawet dało się skomunikować z Marsem, to okazałoby się, że forma życia na tej planecie różni się całkowicie od naszej i dlatego nie będzie można znaków tych zrozumieć. Prot. Low przypomnia, iż Mars jest dużo starszą planetą od ziemi i warunki atmosferyczne są tak różne, że musiały się tam wytworzyć gatunki całkowicie różne od nas.

Hamburg, 24. 8. (Pat.) W czasie obserwacji Marsa, dokonanych ubiegłej nocy przez prot. Gratta w hamburskim obserwatorium, prot. Gratt stwierdził istnienie rozmaitych kanałów, odkrytych swego czasu przez astronoma Schiaparelli'ego, oraz liczne góry stałe, dalej prot. Gratt odkrył czarne plamy, które uważa za morze, oraz plamy białe, których pochodzenie jest niewyjaśnione.

Co p. p. Korfanty i Benis na to?

Co na to patrioci siedzący w hakatystycznych Radach Nadzorczych?

Wiadomość o oszustwach popełnionych na szkodę skarbu polskiego w Spółkach Hohenlohe i Ceasara Wollheima odbiła się szerokim echem po całej Polsce, wywołując różne komentarze w prasie krajowej. W trudnym położeniu znajduje się prasa prawicowa, która nie wie jakby pogodzić swe endemiczne sumienie z faktem, że właśnie w tych firmach, które dopuszczały się oszustw zasiadywali patrioci tej miary jak p. Korfanty i prof. Benis. — Nie mniej jednak zdaje się, przychodzi prasa prawicowa do przekonania, że udział Polaków w Radach Nadzorczych hakatystycznych firm żydowsko-niemieckich jest jednym ogromnym skandalem, kompromitacją dla tych patriotów, co nie uważali za hańbę dawać swą firmę dla krycia oszustw hakatystycznych baronów węglowych.

I na Śląsku opinia wcale nie lewicowa żąda, aby Polacy nie echcąc dawać pole przypuszczeniom, że sami są zaangażowani w oszukańcze manipulacje, odsunęli się od niemieckich przedsiębiorstw, okradających Polskę. Przykład, że i nacjonalistyczne koła pojmują, iż ci patentowani patrioci nie zasługują na zaufanie, daje Związek Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku, który w odezwie przyslanej do nas tak się odzywa:

Wykryte w ostatnich czasach przez Władzę Rządową niesłychane nadużycia skarbowe najpoważniejszych firm niemieckich (C. Wollheim, Hohenlohe-Werke) skierowane na szkodę skarbu i Państwa Polskiego, dowiodły niezbicie, że niemieccy baroni węgla i żelaza planowo i wytrwale przeciw Polsce pracują.

Jednocześnie z oszukańczymi manipulacjami podatkowymi stosują oni sabotaż w stosunku do robotnika polskiego i władz rządowych, wbrew swym zobowiązaniom wydalać z pracy tysiące robotników.

Spółceństwo polskie nie da się wyprowadzić w pole. Oddawna zdajemy sobie sprawę z tych

manipulacji kierowanych z Berlina i niejednokrotnie na to zwracaliśmy uwagę.

Zdarza się niestety, że w staraniach i działaniach swoich na szkodę Skarbu i Rządu, oraz Społeczeństwa Polskiego, spotykają się junkrzy pruscy z pomocą i obroną jednostek polskich, często posiadających duże wpływy. Takie jednostki niegodne miana Polaków okrywają się dozgonną hańbą, a naród im tego nigdy nie przebaczy.

Opinia społeczna jednolicie stać będzie po stronie energicznie działających władz skarbowych i prokuratorskich i nie dopuści do tego, aby milionowe straty skarbu mogły pozostawić niepotęgowane przez matnia jakichkolwiek bezczynników, z drugiej zaś strony słuszną a istotną troskę robotników polskich o prawo do życia, a istotną troskę całego społeczeństwa niezależne od niemieckich junkrów znajdzie niewątpliwie całkowite poparcie Opinii Społecznej.

Niemcy swoją akcją podstępna prowadzą jednolicie i wspierają się nawzajem. Jak wobec tego w naszym społeczeństwie, w praktyce mamy tych, którzy palce swe mają a nie chcą maczać w oszukańczych manipulacjach wózków naszych.

Wzywamy wszystkich polskie Związki i Stowarzyszenia do piętnowania i wyciągania na światło dzienne wszelkich nadużyć lub jednostek skierowanych przeciw interesom Państwa.

Pan prof. Benis podobno (bawił się w wyewczasach w kąpielach) dał oświadczenie, że nie nie wiedział, że przy nim kradli, ile się dało. Zresztą całe oświadczenie p. Benisa a solutnie nie nie prostuje, a wina p. Benisa a zawsze będzie taką była. Pan Korfanty milczy, jak Sfinks egipski a chociaż Katowicka zarzuciła jemu, że jest współodpowiedzialny za bilans i deklarację podatkową. Na pewno znowu napisze, że i on nie nie wiedział, jest zupełnie niewinnym barankiem.

Goście angielscy.

Przed kilku dniami wyjechała z Londynu do Gdańska parostatkiem tow. dr. Marion Phillips, kierowniczka kobiecego ruchu socjalistycznego w Anglii, szczerą i oddaną przyjaciółką Polski i PPS., była delegatka Labour Party na ostatni Kongres krakowski naszej partii. Tow. Phillips kilka dni spędziła w Gdańsku i ma zamiar spędzić swoje wakacje w Polsce, w Zakopanem. Serdecznie witamy drogiego gościa, który ma wielu przyjaciół wśród naszych towarzyszy i którego przyjaźń cenimy wszyscy. Mamy nadzieję, że pobyt ponowny tow. Philips w Polsce zacieśni więzy, które łączą nas z angielskim ruchem robotniczym.

Tembardziej miło jest nam przywitać wybitną działaczkę socjalistyczną angielską, która tyle przyczyniła się do rozwiązania nieutożności dla nas w Anglii, że wkrótce po niej przyjeżdża do Polski p. sei tow. E. D. Morel. Jako red. „Foreign Affairs“ i jako prezes towarzystwa kontroli demokratycznej (Union of Democratic Control) i jako poseł — specjalista do spraw zagranicznych, tow. Morel

Ustrój państwowy Rosji Sowieckiej.

S. S. S. R.

Dzisiejszy Związek socjalistycznych republik sowieckich czyli w skrócie t. zw. S. S. S. R. jest nominalnie federacją czterech jakoby równorzędnych państw, a mianowicie Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi i Federacji Zakaukaskiej. W rzeczywistości jest to państwo najbardziej centralistyczne, a cała władza spoczywa w rękach dzisiejszych panów Kremla moskiewskiego. Rosyjska Federacja czyli R. S. F. S. R. oprócz gub. rosyjskich i syberyjskich ma w swym składzie 23 republiki i okręgi autonomiczne — i zajmuje 97 proc. terytorium całego państwa, na którym mieszka jednak tylko 75 proc. ludności całego S. S. S. R. Przyczyną tego stosunku jest to, iż tę rzekomą równość z R. S. F. S. R. mają kraje stosunkowo znacznie więcej zaludnione niż gub. rosyjskie, a w szczególności syberyjskie. Faktyczne znaczenie republik stederowanych w Związek S. S. R., jest bardzo nierówne. Białoruś jest z nich najstarsza, jej rzekoma niezależność spowodowana została względami polityki antypaństwowej, bowiem chodziło o tworzenie tendencji separatystycznych na naszych kresach. Bolszewicy nie byli w stanie dać sobie rady z żądaniem białorusinów, aby do republiki białoruskiej wprowadzili przynajmniej język białoruski. Tymczasem w „rządzie“ a raczej w urzędach lokalnych są rosjanie, żydzi, polacy, łotyśze — białorusinów zaś prawie, że nikt, po białorusku nikt prawie nie umie. Wobec tego ogłoszono teraz równość języków rosyjskiego, białoruskiego, polskiego, żydowskiego i w ten sposób wybrnięto z trudności z jęz. białoruskim.

zajmuje bardzo wybitne stanowisko w angielskim świecie politycznym. Cieszymy się, że będzie on miał okazję na miejscu zbadać stosunki w Polsce i witamy go równie serdecznie.

Tow. Morelowi towarzyszyć będzie do Polski ob. J. H. Retinger, Polak, od kilku lat stale przebywający w Anglii, doskonale znający stosunki tamtejsze i posiadający wielu przyjaciół wśród polityków angielskich.

Herriot w parlamencie francuskim.

Paryż. (Pat.) Podczas dyskusji w dn. 22. 8. w izbie deputowanych zabrał głos Herriot oświadczając, że przewodnią myślą całej jego działalności w Londynie było oparcie postępowania Francji na prawie. Premier jest bowiem przekonany, że w latach następnych istotna siła Francji polegać będzie na prawnym działaniu. Najsilniejszą gwarancją naszego państwa, mówił Herriot, będzie działanie zgodne z prawem. Potwierdzenie tej myśli znajdujemy w ostatniej wojnie. Gdyby bowiem akcja nasza nie była opartą na prawie, sprzymierzeńcy

Ukraina posiada już znacznie więcej samodzielności pod względem rozwoju narodowego. Dzięki silnemu narodowemu ruchowi ukraińskiemu, Ukraińcy — nawet komuniści — walczą o ukraińską swych ziem i starają się wszędzie wprowadzać język ukraiński.

Gruzja, Armenia i Azerbejdżan zostały ujarzmione przez bolszewików siłą oręża i przyłączone ponownie do państwa rosyjskiego. Niezależność ich ogłoszona w 1918 roku trwała bardzo krótko i w 1920 r. ostatecznie już z powrotem wcielono je do Rosji. Początkowo bolszewicy każdemu z tych narodów dali formalnie nazwę państw niezależnych, rządzonych przez nasłanych z Moskwy komunistów, potem jednak postanowili wogóle dążyć do scentralizowania państwa i utworzyli najpierw Zakaukaską Federację, złożoną z wspomnianych 3 krajów. Wszystkie te narody, choć odmienne kulturą, religią, tradycjami — nienawidzą Rosjan. To też zmuszone siłą do podporządkowania się Rosji, starają się w miarę możliwości wyzyskać trudną sytuację swoją dla rozwoju własnej narodowej kultury.

Gospodarczo i politycznie wszystkie te 3 państwa Białoruś, Ukraina i Zakaukazie zależą od Moskwy i są jej prowincjami lub kolonjami.

Władze ogólnopaństwowe.

Rosja będąc związkiem państw rzekomo republikańskich, wszystkie swe władze piastuje rzekomo z wyboru. Jak się te wybory odbywają, pisała „Gaz. Robotn.“ niedawno p. t. „Teror bezkrwawy w Rosji Sowieckiej. Nie są to wybory, lecz narzucanie przez rząd czy partję osób, które ludność musi „wybrać“. Najwyższą władzą w państwie jest Zjazd Sowietów, zwolniony prze- ważnie raz na rok, na kilka dni. Najwyżsi dostojnicy państwa — Komisarze, zdają wówczas niby sprawę ze swej działalności. Oczywiście dyskusja

a w szczególności Ameryka nie powiększyłby naszych środków działania. Mowca przypomniał dalej, że Francja, okupując Zagłębie Ruhry, nie podjęła tam żadnej akcji o charakterze wojskowym dla poprawy, lecz poprostu wysłała do Zagłębia inżynierów i funkcjonariuszy, których zadaniem było pracować tam pod osłoną żołnierzy. Zadanie ich nie mogło być inne niż było, gdyż miano na względzie poszanowanie praw Francji.

Paryż. (Pat.) W czasie dyskusji w izbie deputowanych socjalista Blum omawiając sprawę okupacji zagłębia Ruhry oświadczył, że okupacja odosobniła Francję zarówno pod względem dyplomatycznym jak i ekonomicznym. Oświadczenie Bluma, że premier belgijski Theunis nie zawsze podtrzymywał w Londynie politykę francuską w sprawie Zagłębia Ruhry, wywołało protesty ze strony Le Troqueura. Zabrał też głos Herriot, stwierdzając uroczystą lojalność Theunisa. W dalszym ciągu przemówienia oświadczył Blum, że okupacja Zagłębia Ruhry spowodowała plan Dawesa, który był poważną redukcją długów niemieckich. Mowca zarzuca Poincaremu, że przyjął plan Dawesa, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń odnośnie do kompensaty długów międzysojuszniczych. W ten sposób zaznaczył Blum, osiągnęliśmy zaledwie połowę z 30 miliardów na pokrycie naszych kosztów i długów. Oświadczenie to spotkało się z żywym protestem Le Troqueura.

Wiadomości telegraficzne.

Warszawa, 23. 8. (Pat.) Francuski prezydent rady ministrów Herriot wyraził życzenie uzgodnienia z ministrem Skrzyńskim przed ogólnym Zgromadzeniem Ligi Narodów spraw wspólnych. Wobec tego minister Skrzyński zatrzyma się w dze do Genewy dwa dni w Paryżu. Minister Skrzyński wyjeżdża w niedzielę, dnia 24. bm.

Berlin, 24. 8. (Pat.) Odbity się tu zebrania związków patriotycznych z całego Niemiec. — Na jednym z tych zebrań hr. Westarp oświadczył, że pomyślnie rezultaty konferencji londyńskiej dla Niemiec są tylko pozorne, i pogarszają tylko dalej obecne położenie. Układ londyński musi być odrzucony.

Berlin, 24. 8. (Pat.) Na jednym z zebrań partii nacjonalistycznej admirał Tüppitz, prezydent parlamentu Wairaff i prezydent württemberski Bazille, oświadczyli się za przyjęciem układu londyńskiego. Gdy większość zebranych oświadczyła się przeciw przyjęciu uchwał londyńskich, wszyscy trzej opuścili zebranie.

Moskwa, 23. 8. (Pat.) Aresztowani przez władze sowieckie eksperci polscy, Sochaniewicz i Stanisławski, zostali zwolnieni dzisiaj o godz. 1-ej po południu.

Rzym, 24. 8. (Pat.) Rząd włoski zaprosił państwa sukcesyjne byłej monarchii austro-węgierskiej na konferencję w jesieni do Rzymu. Na konferencji tej uregulowane mają być kwestje gospodarcze w związku z układami zawartymi w r. 1920 i 1922 na konferencji w Rzymie.

Czytajcie i rozuwoszechniajcie „Gazetę Robotniczą“

Na tych zjazdach nie odgrywa żadnej poważnej roli. Na zjeździe takim jest zazwyczaj 70—80—90 proc. komunistów, należących do partii, a reszta t. zw. bezpartyjni, sympatycy bolszewizmu (często z obawy przed terorem) z tych okręgów, gdzie niema partii i dlatego partyjnych wybrać nie można. Otóż taki to zjazd wybiera kilkadziesiąt (379) osób do t. zw. Rady Związkowej, stanowiącej jedną część Centralnego Komitetu Wykonawczego czyli CIK'a. Druga część CIK'a, to Rada Narodowościowa, złożona po 5 przedstawicieli od każdej republiki lub po 1 od okręgu autonomicznego, t. j. nie więcej niż 4 państw należących do Związku, ale i od wszystkich autonomicznych prowincji, które należą do R. S. F. S. R. Skład Rady Narodowościowej zatwierdza Zjazd Sowietów.

Rada Narodowościowa, coś w rodzaju drugiej izby parlamentu, powstała na skutek tego, że przedstawiciele narodów obcych w Rosji choć komuniści, protestowali przeciwko zupełnemu podporządkowaniu ich Rosjanom. Dyscyplina partyjna jest jednak b. wielka i w końcu musieli oni pogodzić się z losem. Dla pozorów utworzono tę Radę Narodowościową, ale zorganizowano ją tak, iż Ukraina i Białoruś mają w niej po 5-ciu swych przedstawicieli, a Rosja ma ich siedemdziesiąt kilku — Zakaukazie (3 republiki) 15-tu. W ten sposób komuniści — rosjanie zabezpieczyli się przed swymi kolegami „inorodcami“.

Te dwie Rady, Związkowa i Narodowościowa, stanowiące Centralny Komitet Wykonawczy odpowiadają niby dwuizbowemu parlamentowi. Ponieważ jednak zbyt szerokie omawianie spraw publicznych nawet w tak pewnym, własnym gronie, nie jest dla bolszewików pożądane, więc C.K.W. zbiera się rzadko na sesje, a stale pracuje tylko prezydium C.K.W., złożone z 21 osób i ono jest właściwie

Kronika

Obwieszczenie.

Niniejszem znosi się rozporządzenie policyjne z 5. bm., dotyczące zakazu sprzedaży napojów alkoholowych we wszystkich lokalach i składach w całym powiecie katowickim.

Pozostaje jednakowoż nadal w mocy ustawa z dnia 6. maja br., według której niedozwolona jest sprzedaż lub podawanie napojów, zawierających więcej niż 2,5 proc. alkoholu w miejscowościach, w których zarządzone pobór wojskowy.

Wobec tego zakazana jest sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 2,5 proc. alkoholu

a) w czasie od 20. do 26. bm. włącznie w miejscowościach Mysłowice, Brzęczkowice, Brzezinka, Janów i Szopienice,

b) w czasie od 27. bm. do 3. września br. włącznie, w miejscowościach Siemianowice, Bańgów, Michałkowice, Maciejkowice, Przetajka i Chorzów;

c) w czasie od 4. do 10. września br. włącznie w miejscowościach Nowa Wieś, Bielszowice, Bykowna, Hafemba, Kłodnica, Kończyce, Makoszowy, Kochłowice i Pawłów.

Katowice, dn. 21. sierpnia 1924 r.

p. o. Dyrektora Policji (—) Dr. Dąbrowski

O lichwie pieniężnej.

Wszystkim przedsiębiorstwom, trudniącym się czynnościami bankowymi na terenie Województwa Śląskiego, zwraca wydział podpisany uwagę na rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Sprawiedliwości z dnia 1. sierpnia br. o lichwie pieniężnej, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14. sierpnia r.b., nr. 70, poz. 684. Po myśli powołanego rozporządzenia obowiązane są przedsiębiorstwa bankowe do dnia 5. każdego miesiąca przedstawić Wydziałowi Skarbowemu oddzielnie dla każdego rodzaju czynności bankowych wykazy a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów, prowizji i p. b) wynagrodzenia pobieranego tytułem zwrotu własnych kosztów (podatek przemysłowy, dochodowy, od nieruchomości, komunalne, koszty nadzoru nad basenami, porto itp.) Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji oraz aż do odwołania 12 proc. w stosunku rocznym tytułem zwrotu własnych kosztów. Poza tem zaleca się zapoznać z rozporządzeniem samem.

Wydział Skarbowy.

Stopa procentowa w bankach.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach, podaje do wiadomości, że z dniem 1. września br. podwyższa stopę procentową od wkładów oszczędności do 9 proc. w stosunku rocznym z tem, że podatek rentowy będzie opłacany przez Bank.

Jakie podatki płaci będziemy w wrześniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu wrześniu r.b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) Podatek od budynków. Z dniem 30. września upływa termin płatności państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, — przypadającego za okres od 1. czerwca do 30. września.

„parlamentem“ rosyjskim. Prezes tego CKW. — zastępuje jakgdyby prezydenta republiki, prezesów tych jednak jest aż 4-ch.

Odpowiednikiem Rady Ministrów jest w Rosji Rada Komisarzy Ludowych, stanowiąca rząd. — Rząd ten obejmuje tylko dziedziny wspólne dla całego państwa, a nie, autonomicznego załatwienia przez poszczególne republiki. Dziedzin tych jest dużo i obejmują: sprawy zagraniczne, wojskowe, telegrafów, handlu zagranicznego i wewnętrznego, aprowizacji, skarbu, pracy, gospodarcze, — (przemysł) oraz kontroli.

Władze autonomiczne.

Autonomia Białorusi, Ukrainy i republik Zakaskich, obejmuje tylko sprawy oświaty, ochrony zdrowia, rolnictwa, sprawiedliwości i wewnętrzne. Odnosnie do spraw wewnętrznych, to właściwy zarząd temi sprawami należy do G.P.U. (państwowy zarząd polityczny), kierowany z Moskwy, autonomia tu jest tylko z nazwy. Co do spraw pozostałych, to ogólny kierunek również łączy z Moskwą, autonomia odnosi się tylko do szczegółów i drobnych. Władze samodzielności Rząd Centralny dał tym republikanom w kresie opieki społecznej, ale ponieważ odjął wszelkie prawa skarbowe i nie mają one prawa samodzielnie prawa ustanawiania podatków, więc w dziedzinie tej nie są w stanie same dużo zdziałać.

Jak wspomnieliśmy już wyżej, rządy republik narodowych Białoruskiej czy Ukrainkiej, nie składają się bynajmniej z Białorusinów i Ukraińców, chociaż ci też w pewnej części zasiadają w tych rządach, o ile partja komunistyczna ich tam delegowała.

2) Podatek przemysłowy. Wpłata miesięczna podatku od obrotu osiągniętego w sierpniu.

3) Podatek majątkowy. Wpłata pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego, płatna w okresie od 10. września do 10. października br.

4) Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w terminie płatności we wrześniu 1924 r.

Katowice. (Obwieszczenie.) Urząd policyjny donosi: Ochronne szczepienie ospy wszystkich nowonarodzonych i jeszcze nieszczepionych a zamieszkałych w Katowicach dzieci odbędzie się w dniu 27. i 28. bm. o godz. 3 i pół po południu. Ci, którzy nie otrzymali zawiadzenia, mogą się w wyżej wymienionych dniach stawić.

(Przejechana przez samochód.) Na ulicy Mikołowskiej przejechał samochód I. K. 1892 trzyletnią dziewczynkę Wandę Szuc z ulicy Kościuszki 10. Dziecko odniosło znaczne okaleczenia, pomiędzy innymi rozcięcie języka. Winę ponosi szofer z powodu szybkiej jazdy.

Maciejkowice. w Katowickim. (Zniesienie obszarów dworskich.) Rozporządzeniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 23. lipca 1924 r. zniesiono samoistne obszary Antoniów i Maciejkowice i wcielono je do gminy wiejskiej Maciejkowice. Z dniem 31. lipca 1924 r. powyżej wymienione obszary dworskie przestały istnieć jako ciała administracyjne i przeszły z dniem 1. sierpnia br. pod zarząd gminny. Od tego czasu oba te obszary dworskie, przydzielone do gminy Maciejkowice, tworzą z nią jedną gminę pod nazwą tejże gminy.

Janów w Katowickim. (Rozwiązanie komisji mieszkaniowej.) Związek ochrony lokatorów podał zastępstwu gminnemu wniosek z żądaniem rozwiązania dotychczasowej komisji mieszkaniowej i wybrania nowej komisji. Wniosek ten odłożono do następnego posiedzenia. Inny wniosek, żądający rozszerzenia kompetencji komisji mieszkaniowej, — także na budynki kopalniane, postanowiono przedłożyć sejmowi śląskiemu do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia.

Chorzów w Katowickim. (Z kopalni „Hrabiny Laury“.) Po zajęciu, które miało miejsce w dniu 14. bm. rano na szybie „Hugona“, zarząd kopalni „Hrabiny Laury“ zarządził zupełne usterkowanie kopalni. Jedynie wykonywano roboty najkonieczniejsze, tak samo, jak w niedziele i dni świąteczne. Obecnie zarządzenie to zostało zniesione i załoga kopalni mogła powrócić do pracy. Jednakże aż do polepszenia się położenia światłowania od czasu jest nieuniknione.

Pawłów w Katowickim. (Zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego.) Gmina Pawłów miała oświetlenie gazowe; gaz świetlny dostarczała gazownia w Zabrze. Od pewnego czasu wymieniona gazownia zaprzestała dostarczać gazu, wobec czego panują u nas egipskie ciemności. Ten niewygodny stan rzeczy ma ulec zmianie. Zastępstwo gminne uchwaliło zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego przez górnośląską centralę elektryczną (O.E.W.). Koszta robót instalacyjnych mają wynosić 3.500 złotych.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek.) Górnik Franciszek Ulfig stąd, zatrudniony na szybie kolejowym kopalni „Hrabiny Laury“ dostał się między wózki i został zgineiony. Z posamaniami żebrowymi i innymi okaleczeniami odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy Spółki Brackiej.

Nowy Bytom. w Świętochłowickim. (Śmiertelny wypadek.) W dole piaskowym na kopalni „Pokoju“ odcepili chłopacy jeden z stojących tam wózków wąskotorowej kolei i wozili się. Ośmioletni Maks Lesik chciał wskoczyć na wóz, będący w biegu, upadł i dostał się pod koła. Wóz przeszedł przez niego, wskutek czego chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Orzegów w Świętochłowickim. (Onegdaj aresztowano niejakiego Adolfa Machonia stąd, który od roku 1922 w różnych miejscowościach województwa śląskiego popełnił liczne wielkie kradzieże, pomiędzy temi kradzieżami rzemieni popędowych w Młynie w Łagiewnikach. Ogółem stwierdzono dotychczas 9 kradzieży popełnionych przez niego oraz jeden zbrojny napad. Aresztowanego odstawiono do sądu powiatowego w Król. Hucie.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickim. (Kradzież z włamaniem.) Dnia 12. bm. o godz. 11. wkradł się nieznany sprawca przez otwarte okno do mieszkania Konstantego Głiszczyńskiego w domu szkolnym przy ul. 3-go Maja i skradł na szkodę tegoż następujące rzeczy: złoty i srebrny naszyjnik, srebrny zegarek damski, 5 srebrnych łyżek platerowanych, 2 pary bucików (męskie i damskie), spodnie czarne w paski białe, kamizelkę białą pikową, łańcuszek srebrny i 40 złotych w gotówce. Sledztwo w toku.

(Ucieczka dziecka z zakładu dla obłąkanych.) Z tutejszego zakładu dla obłąkanych zbiegł dnia 15. bm. dwunastoletni Paweł Gjafter. Chłopczyk był ubrany w szare ubranie i ciarę trzewiki.

Makoszowy. (Spędzenie płodu.) Dnia 10. bm. o godz. 14-ej przyrzucono w lesie Makoszowskim Marię Pykówną, zam. w Makoszowach, która usiłowała zagrzebać 6-miesięczny płód płci żeńskiej, który, jak sledztwo wykazało, spędziła.

Wyry. (Kradzież.) Dnia 18. bm. o godz. 15,30 skradł doład niewysledzony sprawca rower nr. 160599 z przed domu urzędniczego w Wyrych, na szkodę Teichmana Józefa z Mikołowa. Opis roweru: rower zielono lakowany, felgi żółte, siwogumy, marki „Reform“ w dobrym utrzymaniu, — ogólnej wartości 100 złotych. Sledztwo w toku.

Bańgów. (Podstrzelony.) Dnia 21. bm. o godz. 17,30 pods. T. Hieronim skłofy M. Franciszek (am. zar. 13,30), M. Zygmunta, lat 13 z Bańgowa, — przy kradli 15 zł z jego ogrodu. — Wynik odwołano do Sądu Spółki Brackiej w Siemianowicach. Dalsze sledztwo w toku.

Rybnik. W mieście Rybniku utworzono przez Spółdzielnię Spożywców „Inwalida“ hurtowny skład towarów kolonialnych, jak manufaktury, która będzie mogła dostarczać swym klientom w każdej ilości towar odpowiedni i konkurencyjny.

(Baczność ofiary wojenne i powstańcze pow. rybnickiego!) W Rybniku przy ul. Wodzisławskiej u sekretarza Związku Inwalidów Wojennych koła Rybnickiego otwarto poradę prawną dla wszystkich ofiar wojennych w restauracji „Do ostatniego grosza“ (ładna nazwa). Poradę prawną udziela się przez cały dzień. Wyżnami wszystkich poszkodowanych ofiar wojennych i powstańczych przeważnie, którzy czują się pokrzywdzeni w zaopatrzeniu po swych poległych mężach lub synach jak i pokrzywdzonych inwalidów z wojny światowej, polsko-bolszewickiej, z powstań itd. zgłosić się do biura celem zaciągnięcia informacji.

(Następny targ) na konie i bydło rogate oraz jarmark odbędzie się we wtorek, 26. bm. — Zaznacza się, że gry loteryjne, koła szczęściowe, wogóle gry pieniężne na jarmark nie będą dopuszczone.

Patuszowiec w Rybnickim. (Ryszka skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.) Główne rozprawy przeciwko Ryszce, zabójcy, który zastrzelił pewnego robotnika, zostały ukończone. Przesłuchano 38 świadków i 5 rzeczoznawców. Ryszka zaprzeczał zarzutowi, jakoby działał z rozmysłem. Prokurator żądał kary śmierci, sąd natomiast skazał Ryszkę na 15 lat ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych na przeciąg 10 lat.

Rogoźna w Rybnickim. (Nowy naczelnik urzędu okręgowego.) Mianowany został naczelnikiem urzędu okręgowego w Rogoźnie dzierżawca domen państwowych Jan Grzonka.

ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Bytom. (Brzydki zwyczaj przyczyną nieszczęśliwego wypadku.) Nawoływanie gazet, by dzieci nie czepiały się jadących wozów i samochodów, nie ustają. Mimo to głosy te są bezskuteczne, czego dowodem jest następujący wypadek, który zdarzył się w tych dniach na ulicy Tarnogórskiej. Dwóch chłopaków uczepliło się wozu ciężarowego. Nagle spadła deska zamykająca tylną część wozu, a obaj chłopacy runeli na bruk ulicy. Jeden z nich powstał n. — znie i uciekł, drugiego jednak, Jęzgo Rybota, z ulicy Koszarowej, odniesiono bez przytomności z rozbicią czaszką. Nieszczęśliwego chłopaka umieszczono w lecznicy miejskiej.

Miechowice w Bytomskim. (Precz z obawą i bojaźnią!) Piszą nam: Do jakiego stopnia ludność polska w Miechowicach jest zastraszona, dowodzi wypadek, który zaszedł dnia 16. bm. W dniu tym odbył się pogrzeb pewnego członka Związku Harcerzy. Cała uroczystość odbyła się po polsku. Był także wieniec od rodziny z napisem polskim. Z tego powodu zwinięto wstęgę, ażeby nie pokazać światu, że to napis polski, co spowodowała pewna osoba. Rodacy! Porzućmy nareszcie wszelkie obawy i strachy, i okażmy się otwarci jako Polacy.

Opole. (Zacządenie redaktora polskiego.) Sąd tutejszy skazał redaktora „Nowin Codziennych“, p. Wacława Jankowskiego, na trzy tysiące marek kary pieniężnej, mianowicie: za obrazę ks. proboszcza Kłozy z Popielowa (w Opolskiem) na 1500 marek, a za obrazę starszego żandarma Jendroscha z powiatu strzeleckiego także na 1500 marek. Przewodniczący sądu oświadczył zasądzone, iż jest to ostatnia kara pieniężna, że w przyszłości czeka go więzienie.

Z WSZYSTKICH STRON.

Dąbrówka Górnicza. (Znalezienie szczątek ofiar zeszłorocznej katastrofy na kopalni Reden.) W dniu 16. b. m. przy oczyszczaniu chodnika na kopalni Reden, po otworzeniu zamurowanej tamy w obecności shtygara p. Żurka i kilku robotników znaleziono następujące części ofiar zeszłorocznej katastrofy: 1 czaszka, 1 zebro, 1 czapka i 1 wierzchoł od lampy karbidowej. Znaleziono szczątki umieszczono w skrytce znajdującej się na chodniku. Czapkę poznała żona ofiary katastrofy Kalaga Stanisława.

Rheinbaben nad Renem. Według gazet niemieckich znajduje się siedmiu więźniów politycznych w więzieniu sądowym w Rheinbach nad Renem. Aresztowanych w okresie okupacji Górnośląska przez władze sojusznicze za zbrodnie przeciw Komisji Międzysojuszniczej. Nazwiska ich są: Fryc Kroemer, Alojzy Wowra, Józef Pytlik, Józef Satzke, Antoni Maletzka, Leon Joschko i Maks Rupp.

Wielkie nieurodzaje w Rosji.

Warszawa. (Pat.) Prasa rosyjska twierdzi, że zbiór zboża na Ukrainie w roku bieżącym wyniesie 8,950.000 ton (wobec 15.750.000 ton z roku 1923). Doliczając zbiór kartofli, ogólny zbiór w roku bieżącym obliczany jest na 10 milionów ton.

Berlin, 22. 8. (Pat.) Dzienniki fińskie donoszą w sprawie grożącej Rosji, katastrofy głodowej, co następuje: W ostatnim numerze moskiewskiej Prawdy Zinowjew przyznaje bez osłonek, że tegoroczny nieurodzaj w znacznej ilości Gubernij, jest znacznie większy od nieurodzaju, jaki nawiedził Rosję w roku 1921.

Rozmaitości

Dekolty i rabini.

Rabini, zorganizowani w Związku „Aguda“, — wydał zredagowaną w ostrym tonie odezwę przeciwko „ostatniej obrzydliwej modzie, która wdarła się do żydowskich domów“, przeciwko córkom Izraela, które „pozwalają uwodzić się paryskiej dyktaturze i są niewolnicami rozwiązłej mody, nakażającej suknie, mające na celu jedynie podniecanie najniższych instynktów“.

Dalej piszą rabini:

„...ku naszemu żalowi widzimy, jak ta ciemna moda wdiera się coraz dalej (jak to rozumieć? — przyp. red.) i łamie wszelkie zapory“.

Dalej przestrzegają rabini, iż według prawa żydowskiego mąż tak rozwiązła ubierającej się żony winien jej dać rozwód.

Autorzy odezwy nawołują do tworzenia w każdym mieście komitetów walki z dekolami i z sukniami bez rękawów. Tolerujący w swoim domu taką „rozwiązłość“, „winni być wydaleniem z żydowskich instytucji“ — głosi odezwa.

Co będzie w roku 3000?

Jeżeli ród ludzki rozmnażać się będzie w tym stopniu, jak to się działo dotychczas, to kula ziemiska już w r. 3000 będzie przepelniona. — Liczba mieszkańców naszej planety dojdzie w roku 3000 do 700 miliardów.

Taką przepowiednię wygłasza prof. uniwersytetu londyńskiego i prezydent sekcji geograficznej akademii nauk p. John William Gregory. Na konferencji brytyjskich badaczy natury, obradującej od pewnego czasu w Toronto, wygłosi on referat, w którym wywodzi:

Od 1906 do 1910 r. ludzkość powiększyła się w dwunásób w stosunku do okresu lat 60, przed rokiem 1906. Przyjawszy, że tempo rozmnażania się ludzi nie powiększy się, ani nie zmniejszy, — lecz pozostanie na tym samym poziomie, co w roku 1910, to kula ziemiska w okresie lat 120, czyli już w roku 2050, osiągnie tę maksymalną cyfrę ludności, którą nasza planeta w swojej teraźniejszej formie będzie jeszcze mogła wyżywić.

W roku 3000 jednak, kula ziemiska będzie już dla 700 miliardów ludzi za mała, nawet wówczas, jeżeli uda się niezamieszkałe i nieuprawione jeszcze przestrzenie uczynić płodnymi, to jest jeżeli cała ziemia od bieguna północnego do południowego bieguna będzie w kwitnący ogród. A zatem w roku 3000 nastąpi na kuli ziemskiej straszny „głód mieszkaniowy“ w planiearnym znaczeniu tego słowa.

Rzecz oczywista, że taki stan rzeczy będzie także zastrzał walkę o byt, wskutek czego nastąpi bój na śmierć i życie pomiędzy rasą białą i kolorową. Będzie to coś strasznego, aniżeli wojna światowa.

Przez takie to czarne okulary patrzy na przyszłość świata i rodzaju ludzkości uczony angielski

Mars.

Wśród planet, zgrupowanych dookoła słońca, Mars jest tą planetą, której droga leży najbliżej orbity naszej ziemi. W dziejach astronomii, Mars tem się wstawił, że na nim astronom Kepler stwierdził eliptyczny kształt dróg planetarnych.

Wśród tysięcy gwiazd, iskrzących się w nocy na ciemnym tle pogodnego nieba, łatwo planetę tę rozpoznać po wielkości i po czerwonym blasku. Ale tylko nieuzbrojonymu oku Mars wydaje się czerwony. Natomiast widziany przez teleskop, Mars, świeci światłem żółtawym.

Odległość Marsa od słońca wynosi przeciętnie 228 milionów klm., przyczem największe oddalenie od słońca wynosi 249 mil. klm., najmniejsze — 206 mil. klm.

Z wszystkich planet, z wyjątkiem oczywiście ziemi, powierzchnia Marsa najszczęśliwiej zbadana została. Jeśli przyjrzeć się Marsowi przez teleskop, to przede wszystkim rzuca nam się w oczy mnóstwo jasnych i ciemnych plam na jego powierzchni. Uwagę naszą szczególnie przykuwają dwie duże jasne plamy, położone na dwóch przeciwległych brzegach marsowej tarczy. Ponieważ plamy te stale kształt swój zmieniają, powstała hipoteza, — znajdująca licznych i poważnych zwolenników, iż plamy te nie są niczem innem, jak polami lodowymi u dwóch biegunów Marsa, analogicznie jak na ziemi i że zmiana plam podbiegunowych jest wynikiem zamarzania lub topnienia pól lodowych. W przeciwieństwie do biegunów ziemi, północny biegun Marsa znajduje się pośrodku Wielkiego Oceanu (Mare Australe), gdy biegun południowy wraz z nagromadzonemi tam lodami i śniegami znajduje się na olbrzymim stałym lądzie, który jednakże z nastaniem na Marsie fata zostaje całkowicie złany olbrzymią masą wód z topniejących pól lodowych.

Pierwszy opracował kartę powierzchni Marsa w r. 1636 astronom Fontana. Po nim inni astronomowie, pom. in. znakomity Herschel, położyli wielkie zasługi na polu badań i obserwacji nad Marsem.

Lecz pierwszym, który opracował kartę Marsa z dokładnem rozgraniczeniem mórz i lądów, był astronom włoski Schiaparelli w latach 1877 — 1888.

Prowadząc dalsze obserwacje nad Marsem, — Schiaparelli spostrzegł, iż cała przestrzeń stałego ładu Marsa pokryta jest siecią linii ciemnej barwy, biorących swój początek w morzu. Dalsze badania pozwoliły wymierzyć szerokość tych linii, — która wynosi od 30—300 klm., jak również stwierdzić, że linie te, przewane kanałami, prawie na całej swej przestrzeni bieżą równoległemi parami.

Uderzająca geometryczna niemała prawidłowość tych t. zw. kanałów dała astronomowi Flammarionowi pobóg do twierdzenia, że kanały na Marsie nie są zjawiskiem przyrodzonym, lecz sztucznym tworem inteligentnych istot, zaludniających Marsa.

Późniejsze badania nie potwierdziły wprawdzie hipotezy Flammariona, ale też jej nie obaliły. — Dużo okoliczności przemawia za tem, że na Marsie istnieje życie. A więc przede wszystkim okoliczność, że Mars otoczony jest atmosferą, podobną do tej, jaka otacza kulę ziemską. Następnie pomimo znaczniejszego oddalenia od słońca, niema znacznej różnicy pomiędzy klimatem ziemi a klimatem Marsa. Wreszcie stwierdzono istnienie na Marsie oparów wodnych.

W drodze swojego obiegu Mars raz oddala się od ziemi, raz zbliża się ku nam. Największa odległość Marsa od ziemi wynosi 400 mil. klm., najmniejsza około 55 mil. klm. Ostatnim razem w r. 1894 Mars zbliżył się do ziemi i wówczas bliskość ta pozwoliła astronomom dokonać wielu ciekawych zdjęć oraz odkryć. Poprzednia opozycja Marsa w 1877 roku pozwoliła astronomowi Hallowi w Ameryce odkryć dwa księżyce Marsa.

Dziś po 30 latach Mars znowu zbliżył się do ziemi na niewielką odległość 55 mil. klm. W ob-

serwatorjach wszystkich krajów wre gorączkowa praca nad odgadnięciem tajemnic, które kryje w sobie nasz świecący sąsiad we wszechświecie.

W Ameryce olbrzymie teleskopy skierowane są na czerwony punkcik na niebie, aby wydrzeć mu jego tajemnice. Również w Ameryce, przy pomocy olbrzymich lamp i reflektorów, mieszkańcy ziem sygnalizują domniemanym Marsjanom swą egzystencję.

Oby wysiłki te, czynione nie gwoh egoistycznych celów, nie gwoh zdobyczy i aneksji, lecz w imię postępu, w imię wiedzy i dla dobra całej ludzkości — uwieńczone zostały najpomyślniejszym rezultatem.

Z piśmiennictwa

Wyszedł z druku nr. 50 demokratycznego tygodnika „GŁOS PRAWDY“. Treść: Przełom w sytuacji europejskiej. — T. G. Nie utożsamiać. — A. Uziembło. Zmierzch dyktatury w Hiszpanii. S. G. Teoria i praktyka sowiecka. — Z. Tejera. Nowy podział na województwa. — Sz. Rodzaj i siła wpływów Nar. Dem. na Mikołaja II. — W. Stępczyński. A jednak p. Zamowski nie odpowiada. Wydawnictwa nadesłane. Redakcja i administracja. — Warszawa, Szpitalna 1.

34 zeszyt „SWIATA“. — Pocztywny, popularny tygodnik ilustrowany „Swiat“ w bieżącym 34. zeszycie zamieścił na froncie ciekawy artykuł „pióra Bolesława Gorczyńskiego p. t. „U autorów wioskich“. Świetny nowelista Zyg. Bartkiewicz dał barwny, dowcipny fejleton p. t. „Nad morzem“. Poza tem w zeszycie tym znajdujemy artykuły oraz ilustracje na temat „Walki z Ogniem w Rzeczypospolitej polskiej“. Jest to z racji zjazdu Straży ogniowych w Warszawie, bardzo ciekawy materiał, posiadający duże znaczenie społeczne. W dziale aktualnych zdjęć „Swiat“ zobrazował na swoich łamach wszystkie wydarzenia polityczne, artystyczne i sportowe. Pod tym względem tygodnik ten jest konkurencją W dziale beletrystyki „Swiat“ drukuje trzy powieści: „Andrzeja Struga „Pokolenie Marka Swidy“, Józefa Jankowskiego „Zagrób“ i R. Hichensa „Grudniowa Miłość“. — Redakcja i Administracja, Warszawa, Szpitalna 12.

Zw. Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce oddział Parnszowiec

Posiedzenie wszystkich mężów zaufania i zarządu filijnego odbędzie się w niedzielę, dnia 31. sierpnia br. w Rybniku o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Szczepanka, ul. Kościelna. Usilnie uprasza się o przybycie łtow. Szynula Franc., Szynula P., Garbocz L., Zyła Z., Ogon A., Zieliński Z., Podleśny P., Motyka R., Kuczyński J., Szweda A., Szweda J., Michalski i Gruszczyński A. z Huty Rybnickiej. — Ważne sprawy. Rm.

Za dział polityczny i fejleton odpowiada Stawik Henryk, Katowice. Za korespond. i dział potoczny odnow. B. Nowak, M. Dąbrowski. — Drukarnia i nakładem Józefa Biniszewicza w Katowicach.

Wawrzyn Toboła, ur. 26. 7. 1891 w Swarzędzu, zgubił książeczkę wojskową 14 pułku art. poln. i prosi znalazcę o zwrot pod adresem: Janów (G. Sl.) ulica Mikołowska 4.

Każdy kupiec dbający o rozwój swego interesu ogłasza w „Gazecie Robotniczej“

Margaryta „Jona“ jest codziennie świeża do nabycia.

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

jako to: AFISZE (PLAKATY), BROSZURKI, KWITY, ZAPROSZENIA NA ZABAWY, WESELA i t. d., DRUKI KUPIECKIE I RÓŻNE INNE W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE ROBOTY WYKONUJE SZYBKO, GUSTOWNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „GAZETY ROBOTNICZEJ“ KATOWICE UL. TEATRALNA 12 TELEFON No. 1150